

Ciekawostki na temat samochodów  
osobowych z kolorówką w tle

## SAMOCHÓD OD POCZĄTKU

Jak sama nazwa wskazuje, samochód to pojazd, który sam się porusza. Pierwszym wehikułem z własnym napędem był parowy ciągnik zbudowany jeszcze w XVIII wieku. Niestety trzeba było rozpałać ognisko pod jego kotłem, aby mógł przejechać kilkaset metrów, co czyniło go raczej niepraktycznym. W XIX wieku wciąż ulepszone maszyny i pojazdy parowe zyskiwały coraz większą popularność, jednak to silnik napędzany benzyną stał się podstawą motoryzacji, jaką znamy.

Karl Benz jako pierwszy zbudował auto z napędem spalinowym. Była to w zasadzie trzykołowa bryczka z korbą zamiast kierownicy. Maksymalna prędkość tego pojazdu wynosiła 16 km/h.

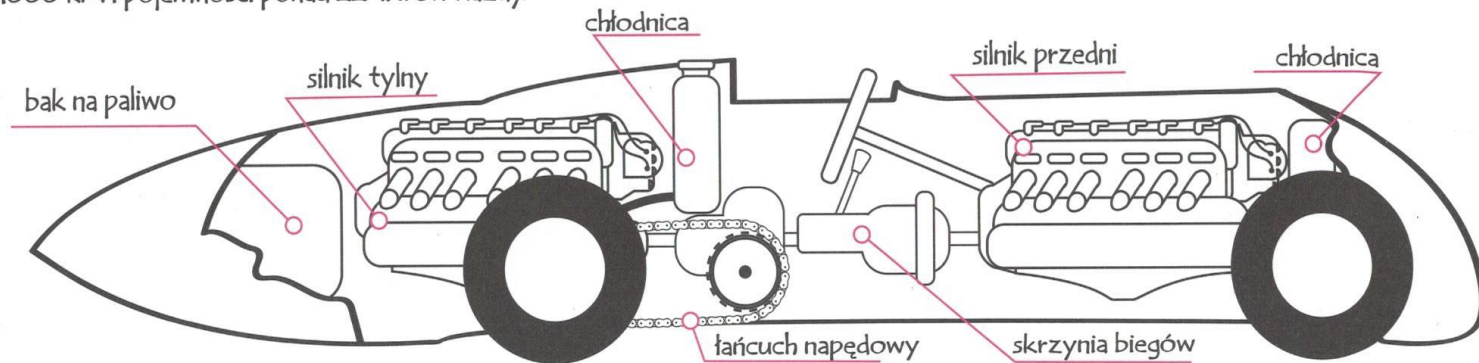
### PIERWSZY SAMOCHÓD BENZA 1885



### CIĄGNIK CUGNOTA 1771

### SUNBEAM 1000 HP „MYSTERY” 1927

Wydawałoby się, że prędkości powyżej 300 km na godzinę są zarezerwowane dla najnowszych sportowych supersamochodów. Może się zdziwisz, ale już w 1927 roku powstał bolid, który pokonał tę barierę. Napędzały go dwa lotnicze silniki o łącznej mocy 1000 KM i pojemności ponad 22 litrów każdy.

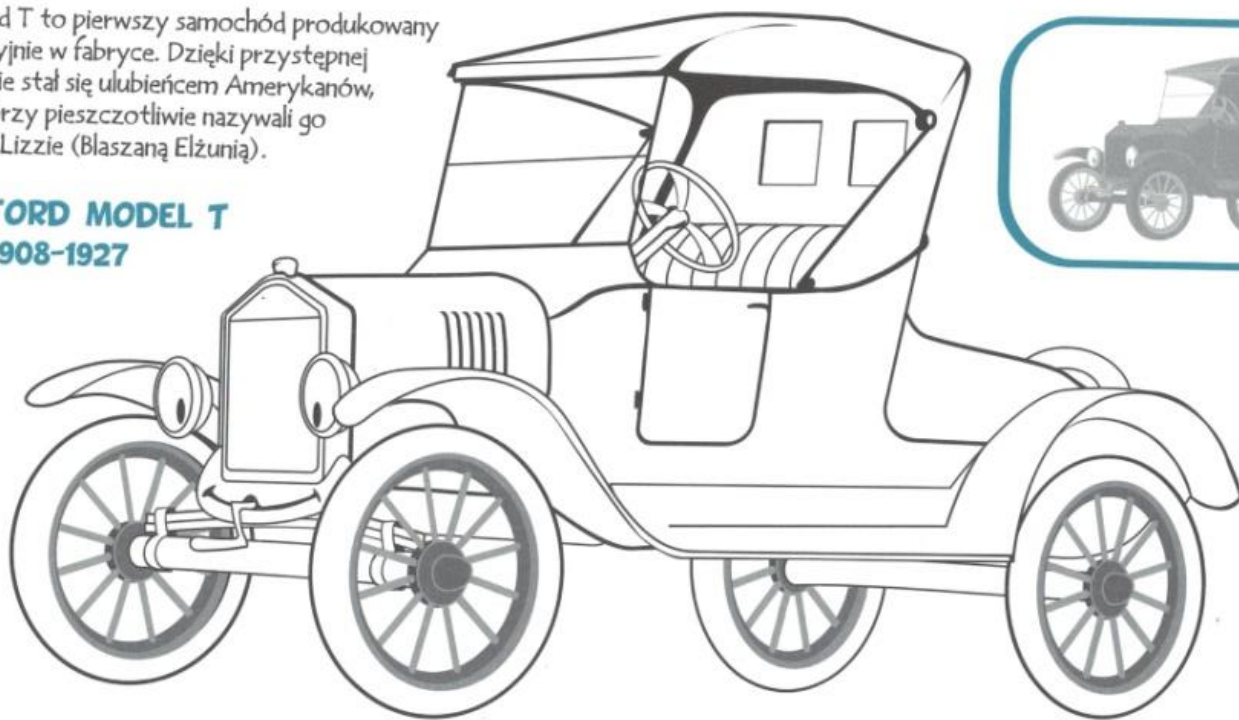


## BOHATEROWIE MOTORYZACJI

Gdyby się zastanowić, które z aut są najsłynniejsze w dziejach motoryzacji, wybór może paść jedynie na dwa modele. Ford T i Volkswagem „Garbus” – nie były specjalnie szybkie, a tym bardziej luksusowe, ale to dzięki nim samochód jest dziś dostępny dla każdego.

Ford T to pierwszy samochód produkowany seryjnie w fabryce. Dzięki przystępnej cenie stał się ulubieńcem Amerykanów, którzy pieśczośliwie nazywali go Tin Lizzie (Błazaną Elżunią).

**FORD MODEL T**  
1908–1927



Z zakładów w amerykańskim Detroit wyjeżdżały samochody dla każdego, a założyciel firmy Henry Ford żartował, że oferuje swoje pojazdy w każdym kolorze, pod warunkiem że będzie to kolor czarny.



Volkswagen „Garbus” był, jak dotąd, najdłużej masowo produkowanym modelem samochodu osobowego. Przez 65 lat powstało ponad 21 milionów tych aut, czyli starczyłoby po jednym dla każdego polskiego kierowcy. Historia Garbusa rozpoczęła się w 1938 roku w Niemczech – przez te wszystkie lata jego sylwetka prawie nie uległa zmianie, choć doczekał się nawet wersji cabrio.



**VOLKSWAGEN „GARBUS”**

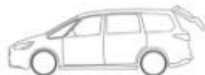
**1938-2003**

## KABRIOLET



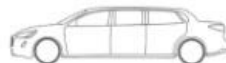
Najczęściej jest otwartą wersją sedana albo coupé. Dach zastępuje składana lub zdejmowana konstrukcja z nieprzemakalnego tworzywa.

## VAN



To już prawie autobus. Idealny dla dużych rodzin. Największe wersje mogą pomieścić dziewięć osób.

## LIMUZYNA



Luksusowy sedan, często mocno wydłużony.

## TERENÓWKA



Dzięki napędowi na wszystkie koła, sporo większe niż w zwykłych autach, niestraszne jej bezdroża.

## PIKAP



Skrzyżowanie osobówki lub terenówki z półciężarówką.

To chyba wszystkie najważniejsze typy osobowych karoserii. Celowo pominęłam niezwykle popularnego SUV-a. Ten typ aut miał być komfortową wersją samochodu terenowego, dzisiaj trudno go rozpoznać po sylwetce. Większość SUV-ów to wysokie kombi z napędem 4x4, którymi lepiej nie zjeżdżać z asfaltu.



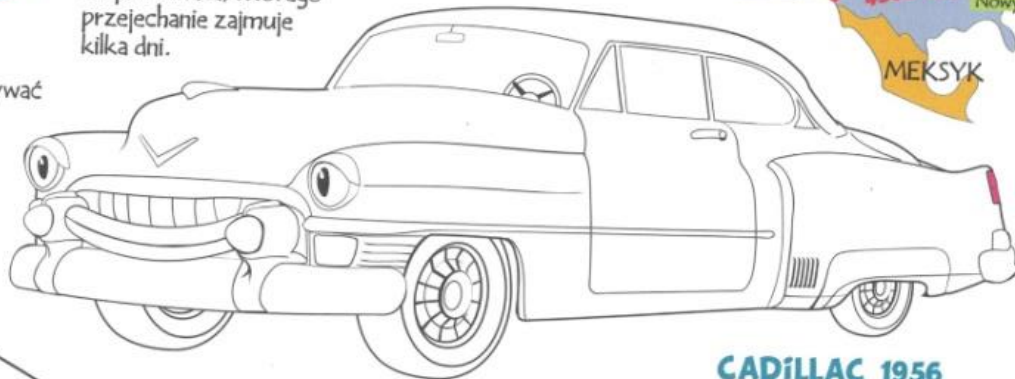
## AMERYKAŃSKIE KRAŻOWNIKI

Amerykanie kochają wielkie, wygodne samochody. Trudno się dziwić, w końcu USA to jeden z największych krajów świata, którego przejechanie zajmuje kilka dni.

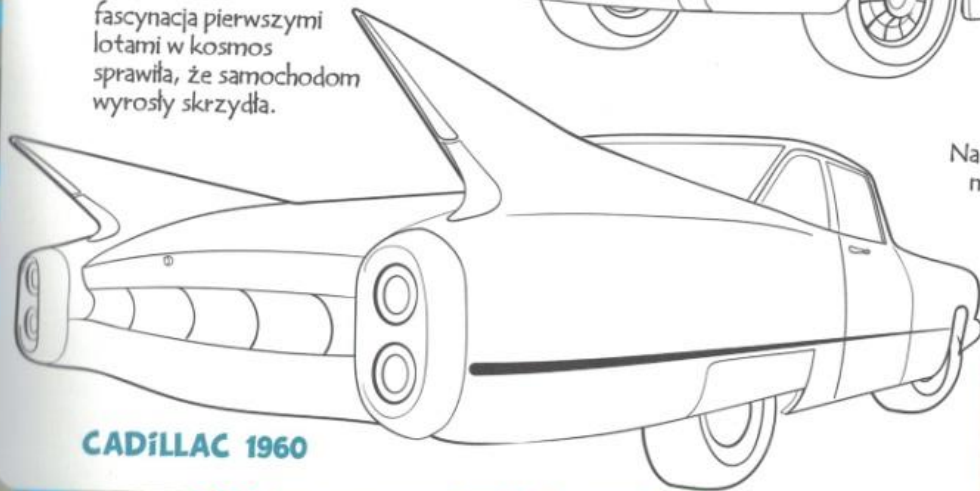


Tak wielkie odległości najlepiej pokonywać krążownikiem szos. Moim zdaniem najpiękniejsze z nich budowano w połowie ubiegłego stulecia. Lśniące od chromu cadillaki królowały w latach pięćdziesiątych.

W 1957 roku fascynacja pierwszymi lotami w kosmos sprawiła, że samochodom wyrosły skrzydła.



CADILLAC 1956



CADILLAC 1960

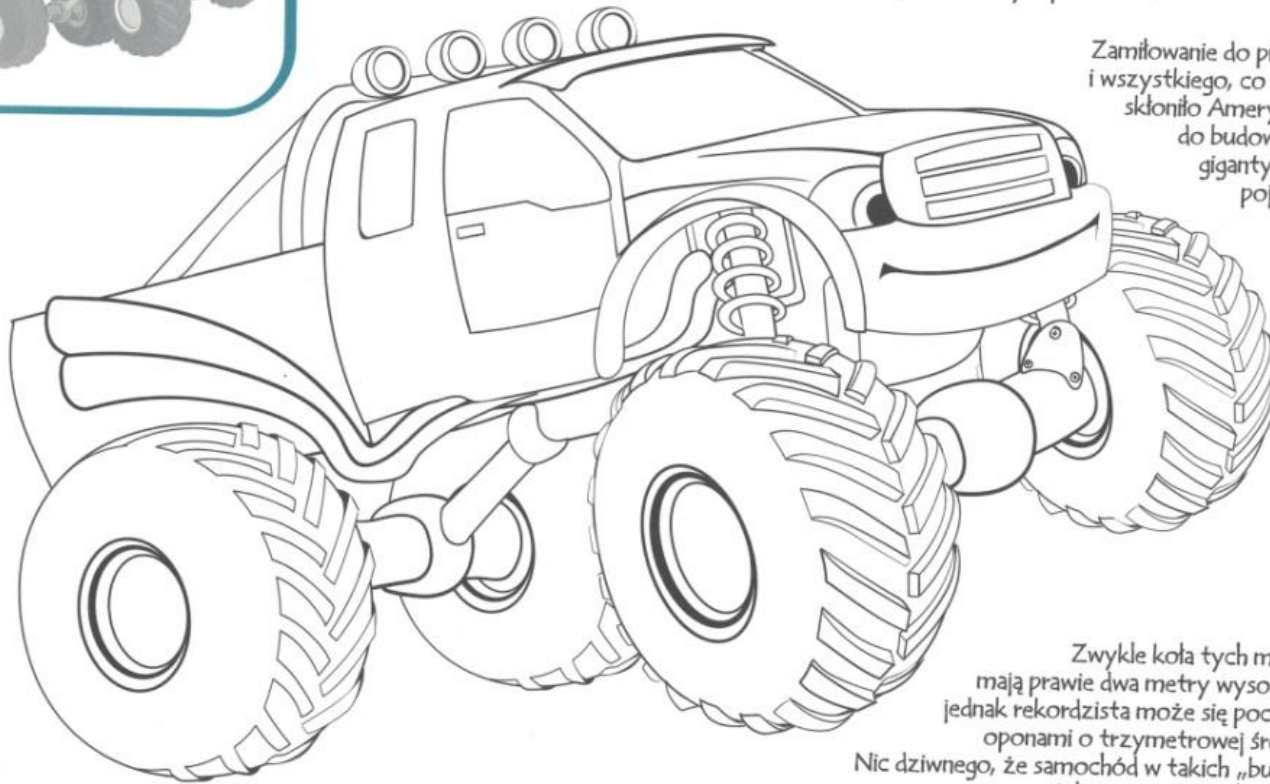
Na początku ery podboju kosmosu pojawiły się majestatyczne „skrzydlaki” – auta, których tył wyposażono w elementy upodabniające je do rakiet kosmicznych. W roku 1963 moda na kosmiczne skrzydła przeminęła.





## BIGFOOT, CZYLI WIELKA STOPA

zwany też monster truckiem – ciężarówkowym potworem



Zamiłowanie do pikapów i wszystkiego, co wielkie, skłoniło Amerykanów do budowy tych gigantycznych pojazdów.

Zwykle koła tych maszyn mają prawie dwa metry wysokości, jednak rekordzista może się pochwalić oponami o trzymetrowej średnicy. Nic dziwnego, że samochód w takich „butach” został przezwany wielką stopą.



### **MiKRUS MR-300**

Wyprodukowano niewiele ponad 1700 egzemplarzy tych aut.

### **FIAT 126P „MALUCH”**

To przez wiele lat najpopularniejszy samochód na naszych drogach. Mimo że od roku 2000 nie jest już produkowany, wciąż można spotkać egzemplarze na chodzie.

Fiat 126p wprawdzie mieści cztery dorosłe osoby, ale wtedy jego mały, dwucylindrowy silnik dostaje zadyszki na stromych podjazdach.

Za czasów PRL-u, kiedy większość Polaków nie grzeszyła nadmiarem gotówki, mały i niedrogi samochód był towarem szczególnie poszukiwanym. Pierwszy krajowy maluch nazywał się Mikrus. Mógł pomieścić dwie dorosłe osoby i dwoje dzieci, nie miał bagażnika, a jego małe kółka z trudem radziły sobie na krajowych, często dziurawych drogach.

